

34. Cała uczciwa część naszego społeczeństwa, jakoteż i ucziwa prasa stanęła w obronie młodzieży, jedynie tylko konserwatywno-rządowe dzienniki, kalumnijami i błotem obrzuciły młodzież i stanęły po stronie władzy. Prócz niej także i część młodzieży konserwatywnej, walczącej przeciw „Ognisku” i związanej w klub „Łączność”, protestowała przeciwko rozruchom oraz uchwałom wiecowym, stając tem samem po stronie policyi i Senatu. Ogólna pogarda, jaką od tego czasu myśląca część młodzieży członków klubu „Łączność” traktuje, — dosyć jest wymowna, aby o tych panach więcej pisać.

Liczne telegramy, pisma, wyrażające współczucie relegowanym, pogardę „Łączności” i solidarność z postępowaniem młodzieży, które przysłała młodzież lwowska, dublańska, warszawska, wiedeńska, berlińska w Szwajcarii przebywająca i t. d. dają dowód, że krok ten Senatu potępiło solidarnie całe młode pokolenie. Uniwersytety: lwowski i warszawski, szkoły: dublańska, weterynarska i lasowa we Lwowie, przysłały delegacye, które ustnie postanowienia swych kolegów-krakowskiej młodzieży i relegowanym, wyraziły. To też dla relegowanych całe to współczucie i solidarność w proteście całej uczciwej młodzieży było największą satysfakcją, o jakiej nawet nie marzyli.

Wybory w Czytelni, które po ustąpieniu 3 ch relegowanych nastąpiły, przy których zwolennicy partyi „Ogniska” olbrzymią, niebywałą większością przeszli, świadczą, że duch i kierunek przez relegowanych szerzony, znalazł podatny grunt wśród młodzieży krakowskiej i że usiłowanie władz — stłumienia go przez nsunięcie jego kierowników, zupełnie zawiodło.

Oto pokrótce obiektywny opis rewolucyjji studenckiej, która przez 5 dni w spokojnym Krakowie wrzała, a której następstwa mogły być przybrać nieprzewidywane nawet rozmiary.

Zapanował spokój pozorny — no... i jawny odwet. Senat wytoczył śledztwo gospodarzom drugiego wiecu i udzielono im „surowej nagany”. Naganą dostał też i kol. Szukiewicz, autor artykułów, za których umieszczenie w „Ognisku” wydano z Uniwersytetu Janikowskiego i Górskiego. Kol. Szukiewicz w piśmiennem podaniu do Senatu, zażądał sam ikary, oświadczając otwarcie, że on jest autorem owych artykułów. Z drugiej strony, gdy obalenie kierowników wydało skutki wręcz przeciwnie oczekiwaniu Senatu i na wyborach Czytelni partya „Ogniska” olbrzymią większością głosów wybrała na prezesa kol. Breifera i solidaryzujący się z nim i Ogniskiem wydział, który wziął w spadku i program obalonych poprzedników, p. namiestnik dopełnił przyrzeczenia danego deputacyi, że rozwiąże Czytelnię w razie, gdyby wybrano ów wydział i Czytelnię istotnie d. 17 lutego rozwiązał. Reskrypt rozwiązania podajemy dosłownie: (17. 102)

Rozwiązanie Czytelni nie zmieni jednak rzeczy. Podano statuty do c. k. Namiestnictwa; nowy prąd wśród młodzieży jest tak silny, że rozbicie Czytelni go nie cofnie, owszem pchnie naprzód. Dziś widać to w postawie młodzieży, w usiłowaniach samokształcenia i w całym szeregu innych okoliczności. Wyzwolonej raz myśli wolnej nie wstrzyma w biegu ani ogień, ani miecz, jak mówi poeta. Pomimo ofiar, ciosów i wszystkich represalji koledzy relegowani, opuszczając pole walki, na którym ich powalono i młodzież pozostająca, mogą śmiało wyrzec:

Tryumfujemy na całej linii!